№ 14. w Wtorek dnia 17. Stycznia 1854.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 14. Stycznia. — Dzisiejszy Monitor zamieszcza depeszę z Wiednia, według któréj 15,000 Turków d. 6. b. m. Citale pod Kalafatem. Rosyanie stracili 2500 żołnierzy. 18,000 Rosyan pospieszyło z Karaulu na odsiecz, ale zmuszeni byli cofnąć się ze stratą 250. Dnia 7. rozpoczęła się nowa wala bez stanowczego skutku. Dnia 7. znów przyszło do bitwy.

— Cesarski dekret rozporządza bicie 5 frankówek w złocie.

— Na giełdzie dzisiajszéj podniosły się kursa, w skutek wiadomości pokojem tchnących. 3-procentowa renta podniosła się z 70 fr. 70 cent. na 72 fr.

Wiedeń, 14. Stycznia. — Austryacka korrespondencya donosi, że w dniu 3. Stycznia cała skombinowana flota udała się na morze czarne. Wysłano wprzód uwiadomienie do Sewastopola, o wejściu tém floty, aby uniknąć starcia się.

Wiedeń, 13. Stycznia. — Odpowiedź porty, zawierająca przyjęcie propozycyi czterech wielkich mocarstw nadeszła tu. Czteréj reprezentanci wielkich mocarstw uważają odpowiedź tę za dostateczną i niebawem odeślą ją do Petersburga.

Mówią, że staczano bitwy pod Cetate niedaleko Kalafatu z rozmaitém szczęściem.

Ateny, 6. Stycznia. — Zakaz wywozu i wolność dowozu zboża przedłużono do końca Marca.

Berlin, d. 13. Stycznia. — Naj. Pan powrócił z Frejenwalde na zamek w Charlotenburgu.

Berlin, d. 15. Stycznia. — Naj. Pan raczył nadać pobórcy, byłemu porucznikowi Oppel w Greven, powiecie monasterskim i praktycznemu lekarzowi Dr. Bornitz w Wrietzen order orła czerwonego 4 klasy.

Berlin, d. 15. Stycznia. — Według obwieszczenia ministra handlu, przemysłu i robót publicznych, przypuszczone będą na wystawę powszechną paryzką, która się rospocznie d. 1. Maja r. 1855. wszystkie towary zakazane celną taryfą francuzką i mogą być po ukończeniu wystawy sprzedane we Francyi za opłatą 30 procentu wartości tych towarów.

— Według etatu finansowego państwa na rok 1854., obliczoną jest wartość zboża dla wojska, mimo podwyższonych cen, jak w roku zeszłym. Cenę więc obliczono 29½ tal. za wencpel żyta, 16½ tal. za wencpel owsa. Zastrzeżono przecie, że gdyby ceny podniosły się wyżéj, natenczas wniosek późniéj uczynionym będzie o potwierdzenie wyższego rozchodu. Etat na rok bieżący podano na 33,970 wencpli żyta, owsa na 92,236 wencpli. W roku zeszłym obliczono ten etat na 34,113 wencpli żyta i 91,769 wencpli owsa.

Królestwo polskie.

Warszawa, dn. 6. Stycznia. — Przed kilku dniami dziennik berliński Kreuzzeitung ogłosił, że cesarz rosyjski nakazał ogólną mobilizacyą w całém państwie. Nationalzeitung prostując to doniesienie mówi, że cesarz wydał rozkaz postawienia na stopie wojennéj armii rezerwowéj, lecz nie powołuje ani pierwszego ani drugiego wezwania co nastąpićby musiało, gdyby całą armią mobilizowano. Co berlinska Gaz. Krzyżowa rozumie przez nakaz ogólnéj mobilizacyi, nie wiem, i zapewne nikt w całem cesarstwie rosyjskiem nie mógłby mi tego wytłomaczyć. Zdaje się — czytając prostujące i objaśniające wyrazy Nationalzeitung — iż dziennikarz niemiecki wydaje w imieniu cesarza rosyjskiego ukaz powołujący w całéj Rosyi landwery pierwszego i drugiego wezwania, a może nawet landszturm!

Znając zupełną niewiadomość lub błędne i powierzchowne wyobrażenia pisarzy zachodnich, a nawet tamecznych ludzi stanu o narodach i krajach słowiańskich, nie zadziwiłaby mnie bynajmniéj w dziennikarzach niemieckich nieznajomość wojskowéj organizacyi państwa rosyjskiego, gdybym nie wyczytywał w tychże dziennikach najdokładniejszych niby podań o planach wojny ks. Gorczakowa i Omera baszy i długich rozpraw o położeniu i ruchach armii rosyjskiéj i tureckiéj. Przypomnienie jednak, iż według filozofów niemieckich jedynie prawda wyprowadzona a priori z czystego rozumu jest nieomylną, wyjaśniło mi rzecz całą: zapewne te niemylne wiadomości o planach wodzów rosyjskich, poruszeniach wojsk i rozkazach cesarskich wysnute są a priori z czystego rozumu dziennikarzy berlinskich. Nie dla was, lecz dla nich donieść muszę, iż Rosya nie posiada organizacyi landwer i landsturmów. Nigdy w najtrudniejszych nawet okolicznościach nie powoływała pospolitego ruszenia; wezwanie takowe niezgodne jest z zasadą organiczną samowładnego rządu. Nakoniec rząd rosyjski nie potrzebuje powoływać pospolitego ruszenia i tworzyć tłumów nieregularnych, mając moc wcielić w szeregi armii regularnéj całą ludność zdolną do noszenia broni.

Armia rosyjska czynna jeszcze w 1848 r. postawioną została na stopę wojenną i ciągle na niéj zostaje. Armia ta składa się z sześciu korpusów armijskich pieszych, z trzech korpusów armijskich jazdy, z korpusu gwardyjskiego pieszego, z korpusu gwardyjskiego jazdy, z korpusu grenadyerów; oprócz tego, z czterech korpusów uorganizowanych wedle osobnych prawideł to jest: z korpusu finlandskiego, sybirskiego, orenburgskiego i kaukazkiego, do którego teraz przydzielona jest jedna dywizya z szóstego korpusu armijskiego. Korpus pieszy liczyć winien 60,000 ludzi, lecz rzeczywiście liczy 50,000 żołnierzy, chociaż postawiony jest na stopę wojenną; korpus jazdy około 15,000 koni; korpus Kaukazki 100,000 ludzi. Armią rezerwową składają bataliony rezerwowe i posilenia czyli osady wojskowe, tak piesze w środkowéj Rosyi, leżące w okolicach Nowogrodu i Pskowa, jak jazdy w południowéj Rosyi rozłożone. Armią nakoniec wewnętrzną tworzy 200 batalionów garnizonnych składających się z żołnierzy starych i do służby w polu niezdatnych.

Ogólna siła armii rosyjskiéj na stopie wojennéj przeszło 800,000 ludzi wynosi. Rozkaz postawienia na stopie wojennéj armii rezerwowéj wydany był jeszcze w zimie, jak wam to jakiś korespondent z Warszawy w Maju donosił. Wprawdzie zruchomienie rezerw nie jest jeszcze skończone, uzbrojenia trwają ciągle, jak to okazał nader silny pobór wojskowy tegoroczny — któremu podobny drugi w Marcu ma nastąpić — jednak jeszcze na wiosnę Rosya poruszyła wszystkie swoje siły, stanęła na pełnéj stopie wojennéj i gotowa na wszelki wypadek, nawet na wojnę europejską, ruszyła śmiało do swego celu.

Ztąd w sprawie wschodniéj Rosya ma wielką wyższość na państwami zachodniemi: widzi jasno swój cel, idzie prosto do niego, przygotowana zwalczyć każdą przeszkodę, którą na swéj drodze napotka. Państwa zachodnie ciągle się wahają, nie są pewne ani siebie, ani swoich celów, ani celów Rosyi. Z każdym dniem położenie Rosyi staje się korzystniejsze, zyskuje ona bowiem czas do odbycia najtrudniejszéj operacyi wojennéj, jaką jest dla niéj skoncentrowanie sił rozstawionych na tak wielkiéj przestrzeni państwa. Przeciwnie z każdą ubiegłą chwilą utrudnia stanowisko Francyi i Anglii, a ich współdziałanie stokroć utrudni się po przejściu Dunaju przez Rosyan, co wcześniéj lub późniéj nastąpić musi, gdy Turcya własnym siłom pozostawiona zostanie. Wówczas bowiem cała ludność Turcyi grecko chrześciańskiego wyznania powstanie przeciw sułtanowi. Osoby dobrze obeznane na miejscu z usposobieniem ludności chrześciańskiéj w Turcyi twierdzą, iż w wprawdzie wyższe duchowieństwo, obawiające się utracić swą niezależność pod rządem rosyjskim, i klasa oświeceńsza jest za rządem tureckim i zachodem; niższe jednak duchowieństwo i masa ciemnego ludu pokłada na Rosyi nadzieje swego wyzwolenia. Uroczyste obchody zwycięztw Rosyan po cerkwiach Bulgaryi i Wołoszczyzny, oburzenie Bulgarów 1849 r. przeciw szczątkom wojsk węgierskich wyszłym za granicę i ciągnącym do Szumli, z powodu, iż walczyli przeciwko Białemu carowi i Rosyanom — stwierdzają te podania. Po powstaniu chrześcian w Turcyi jakże przykrem będzie działanie Francyi i Anglii. Komu wówczas nieść pomoc, chrześcianom czy Turkom? W razie niemożebności utrzymania Turcyi, jakim sposobem tworzyć na brzegach Bosforu i Dunaju grecko słowiańskie państwo niepodległe wpływowi i opiece Rosyi, a któréj orężowi winnoby było swoje istnienie? — Może ajenci dyplomatyczni państw zachodnich, obcując jedynie z oświeceńszymi Słowianami i Grekami tureckimi, błędne dali wyobrażenie swym rządom o usposobieniu ludności grecko-chrześciańskiéj w Turcyi. Czas.

— Rada administracyjna królestwa, postanowiła: Jan-August dwóch imion Burmejster Radoszkowski, urodzony w mieście Łomży, który zamieszkując tam stale do r. 1839., w tymże roku zbiegł za granicę i przyłączył się do Polskiéj emigracyi; w skutek czego uznany został za wygnańca z kraju i ulega karze konfiskaty majątku, bąć już zasekwestrowanego, bąć następnie jeszcze wykryć się mogącego, a to wedle prawideł postanowienicm z d. 2. (14.) Kwiet. 1835. wskazanych.

— Rada administracyjna królestwa postanowiła: Osoby niekorzystające z amnestyi, za granicę zbiegłe w roku 1831., których nieobecność w kraju świeżo odkrytą została, mianowicie: Jan Barciński, b. podoficer 1 pułku liniowego; Napoleon Bronikowski, b. porucznik 22 pułku liniowego; Szymon Daniłowicz, b. żołnierz z 3. pułku liniowego; Jacenty Dembiński, b. podoficer z 1. pułku ułanów; Tadeusz Dembiński, b. podporucznik artyleryi konnéj; Aleksander Fijałkowski, b. porucznik; Teofil Garyński, b. porucznik ułanów; Bonawenturа Godebski, b. podoficer 1 pułku liniowego piechoty; Cyprjan Godebski, b. porucznik ułanów; Józef Godebski, b. kapitan grenadyerów: Jan Nepomucen Janowski, b. referent komisyi rządowéj przychodów i skarbu;

Jan Jasiński, b. podporucznik strzelców z pułku 2 strzelców konnych; Seweryn Mikułowski, b. porucznik pułku 6. ułanów; Ludwik Oborski, b. podpułkownik b. wojsk Polskich; Piotr Osetowski, uczeń szkoły w m. Pińczowie; Franciszek Ostrowski, b. porucznik pułku liniowego; Krystjan Ostrowski, b. podporuczoik artyleryi konnéj; Sylwester Ostrowski, b. porucznik z pułku 8. ułanów; Franciszek Połysiewicz, b. uczeń szkoły politechnicznéj, Hieronim Szretter, b. podoficer z pułku 3. strzelców konnych; Mateusz Tański, były podporucznik; Marcin Tworowski, b. podporucznik; Jan Zalewski, b. podoficer artyleryi konnéj; Michał Zalewski, b. żołnierz z 4. pułku strzelców; Teodor Zalewski, b. podporucznik batalionu saperów, i Franciszek Zawadzki, b. komendant batalionu z 4. pułku liniowego; i ulegają karze konfiskaty majątku, bąć już zasekwestrowanego, bąć następnie jeszcze wykryć się mogącego, a to wedle prawideł, postawieniem z dn. 2. (14.) Kwietnia 1835 roku wskazanych.

Rossya.

— W liście Wanderera z Odessy 29. Grudnia czytamy między innemi: flota francuzka stała jeszcze 27. w Bosforze i żadnych nie czyniła przygotowań do opuszczenia swojego stanowiska. Zbyt to dziwaczne zdanie, aby flota przeznaczoną być miała do wyciągnięcia niejako linii demarkacyjnéj na morzu Czarném, ale bardziéj prawdopodobném, iż stanowczo ona teraz wystąpi za Turcyą. Wprawdzie Dywan przyjmując projekt pośrednictwa, nie zastrzegł sobie ewakuacyi Ks. Naddunajskich, wiedząc, żeby wszystko stawił na kartę, ale najważniejszą kwestyę swobody kościoła wschodniego w Turcyi, z któréj cały spór ten wypłynął, traktowała porta tylko powierzchownie i najmniejszych w tym względzie nie stawia rękojmi. I cóż się stanie potém z wynagrodzeniem kosztów wojennych? Czyż porta mniema, że Rosya rzuci w błoto krocie milionów, które już wydała i wyda jeszcze na uzbrojenie? Kto zna Rosyę, ten łatwo się przekona, że pokój na téj podstawie ułożony, nie może być w żaden sposób trwałym. Wiadomo o tém dobrze w całéj Rosyi i nikt w téj mierze się nie łudzi. To jest też powodem niezmiernych wysileń Rosyi, wysileń po całém ogromném państwie, o czém można mieć zaledwie pojęcie obcując z Rosyanami codziennie. Nie mogę przeto inaczéj dziś myśleć, jak tylko, iż gdyby żądaniom Rosyi zadosyć się nie stało, nigdy i nigdy do zgody nie przyjdzie. Choćby miano zwalić na siebie wojnę z Anglią i Francyą, port nasz byłby oczywiście blokowany i handel ustałby; choćby miano nawet poświęcić flotę rosyjską, czyżby państwa zachodnie dokupiły się przez to pokoju? Jeżli tak sądzą, w wielkim są błędzie, podobne wypadki stanęłyby na przeszkodzie do zawarcia pokoju. Naówczas przechodziłoby nawet siły cesarza stanąć naprzeciw woli 60 milionów ludzi, Za granicą niemają najmniejszego wyobrażenia o zapale, jaki ta wojna wzbudza. Czyż Francya i Anglia dobrze się nad tem zastanowiły, czyż rozebrały następstwa jakie ztąd wyniknąć mogą? czyż pominęły ważną tę okoliczność, iż większa część krajów, szczególnie zaś Francya żywi się zbożem rosyjskiem? czyż zozważyły, że ludność ich przynajmniéj pół roku do nowego żniwa zostałaby bez chleba? ale dosyć o tem; niechcę malować okropnego widoku, widoku w skutku zakazu wywozu zboża, a byłby to pierwszy krok naszego rządu ku wypowiedzeniu wojny.

Francya.

Paryż, d. 11. Stycznia. — Monitor ogłasza sprawozdanie ministra wojny, o dobrem powodzeniu banku w Algieryi przed dwoma laty założonego, który rospoczął swe operacye z kapitałem zakładowym 3 mil. franków i w pierwszym zaraz roku puścił w kurs za 730,000 franków, w drugim za 1,581,000 fr., w pierwszym roku zaliczył diwidendę $4\frac{1}{8}$, w drugim $6\frac{1}{8}$ procentu. Rzecz szczególniejsza, że Arabowie z głębszéj Afryki już się przyzwyczaili do tych banknotów i chętnie je przyjmują za swe towary. Celem osiągnienia podobnego wypadku urządzono od 1go Listopada r. p. w Oran posiłkowy bank.

— Obawiają się o zdrowie ministra wojny. Chociaż do oficerów przemawia bardzo po wojennemu, należy przecie w gabinecie z Fouldem, Magne i Bineau do umiarkowanego stronnictwa, gdy tymczasem Ducos, Drouin de l'Huys i szczególniéj Persigny są za wojną.

— Wczoraj podobno podpisał cesarz dekreta, mianujące Foulda i Barocha książętami. Wątpią przecie, czyli te dekreta będą ogłoszone, bo i nominacya Persignego hrabią niebyła dotąd ogłoszoną.

— Od 7go b. m. nikt tu już więcéj nie zachorował na cholerę. Uważają tę epidemią za zgasłą. Od wybuchu téj epidemii to jest od 7. Listopada zachorowało na nią 968 osób, z tych 440 umarło, 414 wyzdrowiało, a 114 jeszcze się leczy.

— Minister wojny wydał rosporządzenie, aby powołani pod chorągwie z kontingensu na rok 1852., ruszyli z domów między 5. a 10. Lutego. Dnia 15. Stycznia wybierać będą z pieszych pułków, najlepszych strzelców do batalionów nowych strzelców winceńskich, którym już wyznaczono garnizony. Wybiorą naprzód tych, któzy z ochoty przystaną do wojska a należą do kontingensu z r. 1847, 1848, 1849, 1850, 1851. i 1852.; a mianowicie na to mieć będą wzgląd, aby wybrani byli silni i zdrowi, średniego wzrostu, lekcy i zwinni, jak najzdatniejsi do marszu.

— Proces rospoczęty wczora przeciw spiskowym, zostający w związku ze sprzysiężeniem opery, nie przedstawia nic ciekawego, ponieważ oskarzeni nie chcą odpowiadać, bo albo są już na deportacią skazani, albo nie chcą uznawać teraźniejszego rządu, jak to wyraźnie niektórzy oświadczyli. Biletów na wejście na salą, gdzie się toczyła sprawa, nierozdawano, tylko wpuszczano przysłuchających się i zapisywano ich nazwiska.

— Zamieszczona wiadomość w Monitorze, że Turcya zgadza się z mocarstwami, małe uczyniła wrażenie na giełdzie, bo rozwiązanie téj kwestyi nie wychodzi z Konstantynopola, ale z Petersburga.

— Jeżeli sprawy nabiorą większéj wagi i będzie wojna, natenczas Ducos niemoże pozostać na czele ministerstwa marynarki. Dawniéj był szczęśliwym kupcem w Bordeaux i miernym adwokatem, za czasów pokoju mógł być dosyć dobrym administratorem, ale do kierowania francuzką flotą podczas wojny, daleko mu będzie. Takie przynajmniéj jest zdanie naszych oficerów marynarki.

— Pana Kiselewa otoczono teraz zewsząd szpiegami. Nawet starano się przekupić jego służących, celem dowiedzenia się, kiedy Paryż opuści. Ciekawi jesteśmy, czyli poseł rosyjski dziś będzie na balu w tuileriach.

— W Chantilly miano odkryć sądki z prochem i bronią.

— Do Lorient posłano rozkaz telegrafem, aby cztery fregaty uzbrojono. Według Courrier du Havre wszystkich powołają morskich wojskowych, którzy jeszcze lat 4 nie wysłużyli i przeszło rok są na urlopie.

— W Tulonie uderzył dnia 6go Stycznia po gwałtownéj burzy piorun w okręt linijowy »Suffren«, na którym tymczasowo umieszczono osadę z okrętu »Napoleon«. Dwóch majtków padło jak nieżywych na ziemi, ale wkrótce przy pomocy lekarskiéj wrócili do zmysłów, nie okazując śladu uszkodzenia.

— Monitor zamieszcza wtenczas wiadomości z wschodu uspokajające, kiedy chodzi o przygotowanie publiczności na pogorszenie się sprawy wschodniéj. Gdyby do téj depeszy rząd przywięzywał większą wartość; byłby nieomieszkał jéj wcześniéj ogłosić, ponieważ nosi na sobie starszą datę, niżeli wczoraj wieczorem ogłoszone wiadomości z Konstantynopola. Zdaje się to być obliczoném na pokazanie poraz ostatni, że porta chce zgody, ponieważ z przyciskiem powiedziano, że porta wszystkie propozycye czterech mocarstw przyjęła. W depeszy téj doniesiono, że floty stały na kotwicy w Kanstantynopolu jeszcze w dniu 1. Stycznia i wypłynąć niemogły na morze Czarne z powodu gwałtownych wiatrów. Czekały więc tylko na wiatr pomyślny, aby puścić się na morze Czarne.

Paryż, dn. 12. Stycznia. — Według Monitora brzmi pierwsza część pisma cesarza z d. 9. Stycznia przesłanego do ministra marynarki i kolonii, jak następuje: panie ministrze! sprawozdanie, które z razkazu mojego napisałeś, przedstawia mi tak pocieszający obraz znakomitych źródeł naszéj marynarki, że pospieszam, z wynurzeniem ci mojego całkowitego zadowolenia i chcąc dać dowód tego, mianuję cię wielkim oficerem legii honorowéj.

— Bank francuzki płaci od kilku dni wyłącznie banknotami, ale je wypłaca na wyraźne żądanie złotem. Minister marynarki zajmuje się gorliwie urządzeniem trzeciéj eskadry rezerwowéj, która ma się składać z 7 okrętów liniowych i 6 fregat parowych. Koszta obliczono jéj na 10 milionów franków. Już przyrządzono wszystko na przyjęcie majtków na tę eskadrę. Liczba majtków naszych wynosi w przecięciu 40,000, ale może być podniesioną na 50 tysięcy. Już powołano majtków i powołano na urlopie zostających. Równie pomnażają artyleryą i zaprowadzają gorliwie ulepszenia w téj broni.

— Na kolei żelaznéj północnéj wydatek nadzwyczajny na uprzątnienie wielkich zasp śniegu wynosił 300,000 fr. Teraz pociągi odchodzą i przychodzą bez przeszkód.

— W Tulonie okręt parowy Dauphin otrzymał na dniu 8. Stycznia rozkaz natychmiastawego ogrzania machin i puszczenia się na morze. Dokąd, niewiadomo.

— Według Patrie ceny zboża nie zmieniły się w przeszłym tygodniu, jako też po departamentach. Podniosły się na niektóych targach z powodu przerwy komunikacyi. Z Nowego Jorku i Odessy doniesiono, że do Francyi wciąż ładowano zboże. Patrie spodziewa się, że wkrótce zboże stanieje.

— Monitor dzisiajszy zbił naraz wszystkie pogłoski, które obiegały pomiędzy oficerami marynarki o ustąpieniu z ministerstwa Ducosa, na przypadek wojny. Wydany w téj mierze dekret ułożony jest w najpochlebniejszych wyrazach. Dotąd cesarz tak pochlebnego świadectwa żadnemu ministrowi nie wystawił. Znaczenie polityczne słów cesarskich jest widoczne. Wyżéj ono sięga, niż do pana Ducos. Europa ma się dowiedzieć, że Francya posiada takie źródła, które pozwalają podwoić i potroić swoje eskadry. Minister rozkazał w Brescie samym uzbroić 12 okrętów, a w Lorient cztery nowe fregaty parowe wystawić. W Hawrze i Charleroy wybierają rekrutów do wojska morskiego. Do innych portów podobne odeszły rozkazy. Nasza trzecia eskadra składać się będzie z 7 liniowych okrętów i sześciu fregatz parowych. Anglia rozwija swoje siły morskie jeszcz na większe rozmiary. W Kwietniu mieć będzie 17 wielkich szrubowych okrętów na wyprawę na Baltyk. Angielska admiralicya ma szczegółowe plany Sewastopola i Kronstadu.

— Jenerałowie Pelissier i Mac Machow przybyli do Paryża i niewrócą tak rychło do swych dywizyi w Algieryi, ponieważ na pewne przypadki przeznaczono ich na dowódzców korpusów.

— Jenerał Prim znajduje się od wczora w Paryżu. Hiszpański ten jenerał niemoże się dosyć nachwalić wojska tureckiego.

Lion, dnia 9. Stycznia. — Wiadomości które odbieramy ze wschodu na Marsylią daleko są bardziéj zatrważające, aniżeli po dziennikach. Z nich pokazuje się, że porta niemyśli ustąpić, bez gwarancyi pewnych na przyszłość. Turcya czuje, że jeszcze nie przegniła do tego stopnia, aby okupywały pokój utratą niepodległości. W Aleksandryi także oburzenie panuje do wysokiego stopnia przeciw Rosyi. Uzbrojenia po portach francuzkich świadczą jak najwyraźniéj, że rząd niema zaufania do pokoju. W Marsylii i Tulonie poczyniono przygotowania do zaambarkowania wojska.

Zima która w południowéj Francyi dała się we znaki, już teraz ustąpiła łagodnemu wiosennemu powietrzu.

Anglia.

Londyn, dnia 10. Stycznia. — Według Post ma rząd angielski zamiar przedłożyć parlamentowi alien bil na rok 1854. Stan wojny wkłada na rząd obowiązek otrzymania pełnomocnictwa, do wydalania obcych ajentów z kraju.

— Times tak kończy dzisiaj swój artykuł wojenny: wszystkie wiadomości, które odliczamy z Petersburga potwierdzają fakt, że w Rosyi armia, kościół i lud rozwijają całą swą energią na wojnę narodową, tylko klasy wyższe przewidują z obawą swoje niebezpieczeństwo. Przeciw téj wojennéj napaści, chcemy postawić szranki, naprzeciw chciwości niepohamowanéj wyprowadzamy myśl wzajemnych obowiązków prawnych. Niechaj sobie nie wystawiają, że zadanie jest łatwe. Cywilizacya i niepodległość całéj Europy wystawione są na igrzysko losu, z natury walki wypływa, że Rosya zwyciężyć niemoże, bez podbicia nietylko wschodu, ale i zachodu. Trudno na Rosyą napaść na granicach, a wewnątrz trudno ją podbić. Lud rosyjski został przez absolutny rząd daleko karniejszym, niż osłabionym, a wola jednego najstósowniejszą jest w takiéj walce. W całém państwie uzbrojenia podejmują na najrozleglejsze rozmiary. Z tego też powodu nakazuje honor Anglii i Francyi aby się niechwytały połowicznych środków. Jeżeli rozpoczynamy wojnę, powinno to nastąpić z największym rozmysłem, że mamy przed sobą dumnego i potężnego nieprzyjaciela.

— Herald prowadzi wojnę daléj przeciw księciu Albertowi. Dziś znów

rozprawia o oddaleniu lorda Palmerstona z ministerstwa w roku 1851. i twierdzi, że John Russel ofiarował dymisyonowanemu ministrowi wicekrólestwo w Dublinie jako wynagrodzenie. Powiedziano parlamentowi, że lord Palmerston dopuścił się nieuszanowania majestatu, ale czyliż byłoby rzeczą rozsądną winnego wybierać na zastępcę tego majestatu przezeń obrażonego? Zaproszono za tę dymisyą w Wiedniu posła angielskiego na obiad do dworu. Dostojne osoby w Anglii korespondowały z austryackim gabinetem i przyrzekły poświęcić lorda Palmerstona. Wówczas Jego cesarska mość łaskawie zaprosił na obiad reprezentanta królowéj Wiktoryi. Cudzoziemska koterya gwiazdkę posłała cesarzowi austryackiemu z przyjemną wiadomością, że lorda Palmerstona wygnano z urzędowania. Jest to bardzo przykry temat, ale niepowinien zatrważać poświęcających się królowéj Jmci przyjaciół. Żaden poddany choćby się odznaczał najwyższemi cnotami, niemoże nadużywać prerogatywy korony. Mocy, jakiéj według konstytucyi nieposiada panujący, nie może dzierzyć żaden poddany. — Mówią, że jeden z niepodległych członków parlamentu ma zamiar wystąpić z zarzutami, przeciw wpływom koburgskim zaraz po zagajeniu izby drugiéj.

— New Jorkska Tribune donosi z Wasyngtonu, że Koszut sposobi się w Londynie na przypadek wojny europejskiéj. Kiedy nowy statek parowy amerykański »Golde Age« do Liwerpolu przybił, Koszut udał się do tego portu, celem nabycia tego wybornego statku, ale układy rozbiły się i okręt popłynął do Kalifornii.

— Times dzisiaj widząc, że się na dobre zanosi na wojnę z Rosyą i pojmując teraz, widoczne zamiary skojarzenia się Burbonów, występuje przeciw téj koalicyi młodszéj i starszéj linii Burbonów, aby nieosłabiać aliantki swéj Francyi przez rozdwojenie na Burbonów i Bonapartystów.

Austrya.

Wiedeń, d. 13. Stycznia. — Dowiadujemy się, że konferencye posłów wciąż się odbywają. Przed dwoma dniami odbyła się taka koferencya w ministerstwie spraw zapranicznych.

— Ostatnia nota okólnikowa francuzka w jednym i tym samym duiu udzieloną została gabinetom w Berlinie i Wiedniu. Wątpią, żeby orzeczenie w niéj pomyślny skutek odniosło w Petersburgu. Sądzą tu w kołach dobrze zawiadomonych, że Rosya postanowiła wojnę daléj prowadzić i nie przyjmować uchwał zapadłych w Konstantynpolu. Podobuo w téj mierze dał dostateczne objaśnienia poseł rosyjski w Wiedniu pan Meyendorff.

— Dwory skandynawskie (Dania i Szwecya) uwiadomiły tutajszy gabinet o zawartym traktacie neutralności. Podobno rząd nasz zgadza się na politykę dworów skandynawskich na przypadek wojny euaopejskiéj.

Z Genuy wciąż udają się wychodzcy do Konstantynopola W Genuy rzuciła postrach na giełdę wiadomość, że dano rozkaz flocie połączonéj mocarstw zachodnich do wejścic na morze czarne.

Turcya.

Konstantynopol, 2. Stycznia. — Połączona flota angielsko francuska pokazała nareszcie, że nie zbywa jéj jeszcze na węglach i wodzie. **Dziś wieczorem udały się dwa okręty liniowe francuskie, dwa angielskie i dwa tureckie, wraz z 8 fregatami, w ogóle 14 okrętów, na morze czarne. Mówiono że otrzymały przeznaczenie do Batum, ponieważ tę fortecę blokowaną przez Rosyan chcą opatrzyć w żywnosc i amunicyą.**

— Pod Kalafatem, Sistowem i Maczinem stoczyli Turcy kilka szczęśliwych bitew, z których pod Kalafatem była najznakomitsza. Udało się bowiem dowódzcy tureckiemu pod zasłoną dwóch kompanii piechoty i oddziału kawaleryi nieregularnéj sprowadzić 400 wozów furażu do obozu tureckiego, mimo żwawych nacierań kozackich. Przeciw Kalafatowi przeznaczonym jest korpus Danneberga 25,000, Turcy przysposobieni są na ich przyjęcie.

W Persyi zażądał nadzwyczajny poseł rosyjski jenerał Karikow dwóch korpusów perskich i posłania ich do Tabris i Kermanschah. Żądanie to niemałego nabawiło kłopotu rząd perski, ponieważ Dost mohamed chan zagroził Persyi obsadzeniem Heratu. Poseł turecki Achmet Wefich efendi i angielski poseł pan Thompson kontrminują rosyjskie zabiegi na dworze szacha perskiego.

— Tłumaczenie z dodatku do dziennika tureckiego Dżeride Hawadiss z 22. Rebi ul-ewel (22. Grudnia.)

Notyfikacya.

Mocarstwa sprzymierzone zawiadomiły w. portę o spokojnych intencyach z jakiemi dwór rosyjski oświadczać się nie przestaje, a życząc sobie mocarstwa z swojéj strony, aby rząd cesarski tą samą poszedł drogą, zapytały się go, jakieby miał zamiary w tym względzie.

W skutek czego 17. b. m. Rebi ul-ewel, w sobotę i 18. tegoż w niedzielę, sprawa ta przedłożoną została radzie jeneralnéj ad hoc powołanéj, a złożonéj z wszystkich ministrów, wezyrów, ulemów, baszów wojskowych lądowych i morskich i innych dygnitarzy państwa.

Postanowioném zostało jednomyślnie, aby odpowiedzieć: że skoro w. porta wzięła się do broni aby zasłonić prawa i nietykalność swych państw, nie będzie odpychać pokoju jeżeli ten zaręczy jéj toż samo teraz i na przyszłość. Fetwa potwierdzający te decyzią, wydanym został przez szeika ul Islam i rozkaz cesarski wyszedł w téj mierze. Reprezentantów czerech mocarstw o tém co poprzedza zawiadomiono.

Stanowisko dzisiejsze sprawy nie wymaga jak tylko prostego zapytania i odpowiedzi. Niechodzi obecnie o pokój. Nieułożono nawet zawieszenia broni. Wojna ciągnie się daléj a depesze zawiadomiające o tém co się stało, wysłane zostały do baszów, dowódzców armii w Rumielii i Anatolii aby ruchy wojenne w dalszym biegu nie doznały żadnéj przeszkody

Niniejsze zawiadomienie ma za cel podać to publicznéj wiadomości. Decyzya powyżéj wspomniana stanęła jednomyślnie stósownie do świetnych dyspozycyi Fetwy, które wydała święta ustawa. Przeto, ktoby sobie pozwolił mówić naprzeciw temu co te wyrazy poprzedza, ulegnie bezpośrednio karom na które zasługuje ten co powstaje przeciw postanowieniom w jednomyślności powziętym. Ogłaszamy to rozporządzenie dla waszéj wiadomości. 21. Rebi ul-ewel 1270.

Rok 1853.

Gazeta warszawska taki daje rys głównych wypadków w Królestwie Polskiem w roku zeszłym.

(Dalszy ciąg.)

Od dn. 15. Września zaczęły być czynne telegrafy elektryczne, założone przy drodze żelaznéj warszawsko-wiedeńskiéj. Obok linii drogi żelaznéj poprowadzone zostały dwie linie drutu miedzianego, zamieszczonego na słupach wysokości mniéj więcéj 18 stóp, a wsparte na odosobnionych chaczykach żelaznych. Jedna z tych linii zaopatrzona apparatem drukującym wynalazku Amerykanina Morsego, służy dla użytku rządowego i poprowadzoną jest od Warszawy przez Skierniewice, Piotrków, Częstochowę do Granicy; druga apparatem skazówkowym pp. Siemens i Halske w Berlinie, wyłącznie na użytek służby drogi żelaznéj przeznaczona, przechodzi od stacyi do stacyi, dla dawania w mgnieniu oka wiadomości do żądanego punktu o przybyciu lub odejściu pociągu i o innych okolicznościach dotyczących drogi, a tém przyczynia się do bezpieczeństwa jazdy koleją żelazną.

Podobno w krótkim czasie nasza linia telegraficzna połączoną zostanie z liniami Prus i Austryi.

Zawiązała się spółka w Warszawie fabrykacyi dywanów na sposób angielski, wynalazku p. Ignacego Andrychiewicza. Kapitał spółki składać się ma z sześciuset akcyi, każda po rsr. 75. Zapisywać się można w kantorze bankiera Stanisława Lesser.

Nowo przybyły w r. b. między innemi fabryki w Warszawie: pieców porcelanowych przedsiębierczego p. Piotra Steinkeller, na Solcu; wyrobów rękawicznych p. Beno Nivet, przy ulicy Smoczéj; cykoryi p, Fryd. Borman, przy ulicy Pokornéj; ram złoconych, p. Rudolfa Methlow; w Olechowie, na gruncie dóbr Łazisk, p. Scipio fabryka papieru; w osadzie Guzdek, pod miastem Tomaszowem, p. Leopolda Kronenberga, zakład fabryczny odlewów żelaza, liczący około 200 robotników; w Miedzeszynie, powiecie warszawskim p. Osterloffa fabryka win szampańskich i t. d.

Dotykalnym dowodem postępu fabryk w kraju naszym, mianowicie w Warszawie, są nadesłane w r. b. medale, przyznane w nagrodę za wyroby dostarczone na wystawę londyńską całego świata, tudzież pochwały wyrobów tutejszych, przesłanych na wystawę w Moskwie, także w r. b.

Wpływ instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Marymoncie na ulepszenie gospodarstwa w kraju naszym, od wielu lat najchlubniéj i najużyteczniéj uczuć się daje. Uczniowie tego zakładu poszukiwani są na praktykantów gospodarskich. Instytut w r. b. zbogacony został nowemi machinami rolniczemi z fabryki p. Lilpopa. Zasługuje na zaszczytną wzmiankę pomysł p. Ordęgi, właściciela dóbr Strzegocin, w powiecie łęczyckim, który podaje sposoby rozmnażania i chodowania pszczół metodą Dzierżona, co posłuży do ożywienia i niejako wskrzeszenia téj niegdyś kwitnącéj, a późniéj zaniedbanéj gałęzi przemysłu gospodarskiego, zwłaszcza od czasu wynalezienia świec stearynowych.

Nie zasmucił rok upływający dzisiaj licznemi i wielkiemi klęskami, wszelako przemilczeć nie można znaczniejszych pożarów na Pradze, fabryki Fran. Scholtze, na Zielonéj górze, przy ulicy Browarnéj, na rogu Chłodnéj i Waliców, i już przed kilku dniami, oranżeryi ślicznie urządzonéj braci Hoserów, przy ulicy Marszałkowskiéj. Dzielna i pospieszna pomoc straży ogniowéj zmniejszyła wspomnione klęski i zapobiegła innym. Zgorzał także bogaty w pamiątki po J. Kochanowskim pałac modrzewiowy w Czarnolesie. W mieście Kalwaryi spłonęło 101 budowli: miasto Siedlce z przyczyny pożaru poniosło straty na 105,000 rsr. W folwarku Rędnicy, powiecie kieleckim zgorzała owczarnia i spaliło się 674 owiec, straty wyniosły 16,000 rsr. Dnia 24. Grudnia spaliła się w mieście Łodzi część fabryki znakomitego przedsiębiercy p. Ludwika Gajera; straty są wielkie lubo dotąd nie obliczono ich. Roczna produkcya téj fabryki dochodzi 490,000 rsr., a wartość inwentarska 412,000 rsr. Burza z gradem rozniosła zniszczenie na przestrzeni 30 wiorst między Działoszycami a Opatowcem. Dwukrotny wylew Wisły, tak w Warszawie, jakotéż w nadbrzeżnych okolicach znaczne szkody zrządził. W tutejszém mieście woda zalewała ulicę Bednarską aż za hotel bawarski i sąsiednie ulice.

Ale wszelkie straty powyższe nie mogą się porównać z najboleśniejszemi, bo niepowetowanemi. Tygodniowa nekrologia gazety naszej wyliczała imiona osób, których zgon tyle rodzin okrył żałobą, tyle łez wycisnął. Nie powtarzamy téj smutnéj listy; wspomniemy tylko niektóre nazwiska tych, co oprócz żalu w gronie familijném, u przyjaciół i znajomych, zostawili po sobie trwalszą jeszcze pamiątkę, już zajmując znakomite w społeczności stanowisko, już piastując urzędy wyższe, już pracując użytecznie na polu nauk, literatury, sztuk pięknych, przemysłu i t. p. Rok 1853. był ostatni dla następujących osób. Zaczniemy od sług ołtarza. Nie doczekali roku, który jutro witamy:

Ksiądz Wincenty Mikucki, prałat archidyakon kapituły wileńskiéj, w 91 roku życia; ks. Jakób de Guéldre, rektor kościoła po-paulińskiego; ks. Possydy Romann, Augustyanin w W. Książu, pater prowincyi; ks. Kazimierz Repliński, missyonarz; ks. Antoni Wolicki, b. rektor szkół w Radomiu i Kaliszu; ks. Michał Ossowidzki, prob. parafii Jeruzal., w powiecie rawskim; ks. Jan Bobr, missyonarz, superior domu w Płocku; ks. Ignacy Chwalewski, prob. tarnogrodzki; ks. Marcin Schure, archidyakon katedry łowickiéj; ks. Piotr Błachowicz, Bernardyn, znakomity kaznodzieja i autor; ks. Idzi Prelsiowski, b. nauczyciel szkół pijarskich, autor; ks. Paulin Siekierzyński, Pijar nauczyciel i rektor kolegium w Opolu! ks. Franciszek Stankiewicz, kanonik ubelski; ks. Augustyn Brzeziński, kanonik b. sandomirski, pleban w Odrowążu; ks. Franciszek Wasilewski, lektor zakonu Kapucynów, niekdyś professor; ks. Antoni Dzwonkowski, b. nauczyciel, emeryt; ks. Jan Cybulski, prob. osiecki. — Zakonnice: Eleonora Koc, przełożona Sióstr miłosierdzia w szpitalu dzieciątka Jezus; Marya Oborska, zakonu pp. Sakramentek; Marya Zalezya Obrębska, seniorka zakonu Wizytek (wieku lat 90 kilka).

Dygnitarze i urzędnicy wyżsi: Franciszek hr. Potocki, radzca tajny, senator, członek rady administracyjnéj królestwa, prezes heroldyi, prezydujący w kommissyi emerytalnéj; Bazyli Sotnikow, jenerał lejtnant, b. urzędnik do osobnych poleceń przy ks. namiestniku królestwa, późniéj gubernator wojenny Kamieńca podolskiego; Eugeniusz Poklękowski, radzca tajny, senator; Stanisław Jagielski, rzecz. radzca stanu, komisarz rządu królestwa do odbioru soli

w Krakowie; Leon Hintz, rzeczywisty radzca stanu; Stanisław Zarzecki, radzca stanu, były rezydent i konsul jeneralny w Krakowie; Aleksander Korostowcow, radzca stanu, urzędnik do szczególnych poleceń przy ministrze sekretarzu stanu królestwa polskiego, poprzednio dyrektor banku polskiego; Adam Desztrung, radzca stanu, sędzia sumienny gub. wileńskiéj, b. marszałek pow. trockiego; Witalis Porczyński, marszałek pow. rowieńskiego i kurator tamecznego gimnazyum; Dymitr Wasiljew, radzca stanu, inspektor aptek armii czynnéj; Leon Jelski, referendarz stanu nadzwyczajny, właściciel dóbr Szumsk; Wiktor hr. Czacki. — Z wojsk cesarsko rossyjskich: Michał Kurys, jenerał lejtnant, prezes audytoryatu polowego; Antoni Bańkowski, major, mający nadzór spisu wojskowego w gubernii radomskiéj; Leopold Oborski, b. pułkownik warszawskiego dywizyonu żandarmów. — Z b. wojsk polskich: Kazimierz Tański, jenerał; Andrzéj Ruttié pułkownik, dowódzca 4. pułku ułanów; Jan Rostworowski, pułkownik; Maryan Kossakowski, major; Zenon Kwaśniewski, oficer artyleryi; Jerzy Wojciech Niewęgłowski, podpułkownik b. gwardyi grenadyerów; Paweł Jutrzenka, podpułkownik; Józef Zaborski, major weteranów; Jan Jakób Schreder, major; Michał Młochowski major, (odznaczył się w kampanii hiszpańskiéj obroną Fuengirola); Seweryn Bukar, kapitan artylleryi; Joachim Bułharyn, kapitan; Jakób Niezabytowski, szef szwadronu; Ksawery Wyganowski, oficer; Turowski, pułkownik; Kajetan hr. z Tęczyna Ossoliński, oficer za księstwa warszawskiego; Faustyn Leśniewski, kapitan; Józef Paszkiewicz, kapitan b. gwardyi; Antoni Onufry Pniewski (odbywał kampanią hiszpańską); Paweł Bogusz (żył lat 101); Józef Buczyński, Dr. med. b. lekarz dywizyi; Maurycy Czechowski, b. sztabs lekarz pułku strzelców konnych b. gwardyi; Tad. Lechnerowicz, lekarz wojskowy.

(Dokończenie nastąpi.)

Wiadomości handlowe.

Berlin, d. 14. Stycznia. — Pszenica 86—94 tal., żyto 71½—75 tal., jęczmień 53—55 tal., Owies 33—35 tal., Groch 70—76 tal., Rzep zimowy 88 tal., Rzepik zimowy 87 tal., olej siemienny 12½ tal., olej lniany 12⅔ tal., okowita bez beczki 33 tal.

Przybyli do Poznania dnia 15. Stycznia.

BAZAR: Koszutski z Jankowa; Dąbrowski z Winnéjgóry.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Zwerg z Bremen; Kirschbaum z Meerane; Schneider z Procynia; Żychlinski z Piaskow; Bronikowski z Chłastaw.
HOTEL DREZDEŃSKI: hr. Ogieński z Góry; Taczanowski z Kuczkowa; Warendorph z Quentin.
HOTEL DU NORD: hr. Szółdrski z Żydowa; Szmitt z Nowéjwsi.
HOTEL PARYSKI: Kołudzki z Dembnicy; Czaykowski z Tuczna.
HOTEL BERLINSKI: Blumberg z Bütow.
HOTEL WIEDEŃSKI: hr. Mycielska z Turwi.
POD ZŁOTĄ SARNĄ: Bukowiecki z Zdziechowa; Bogajski z Dziewierzewa; Mierzewski z Targowéjgórki; Hoffmann z Trzemeszna.

z dnia 16. Stycznia.

BAZAR: hrabia Grabowski z Łukowa; Niegolewski z Włościjewek; Przystanowski z Białężyna; Niegolewski z Niegolewa; Królikowski z Posadowa.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Jffland z Pietrowa i Bar; Knorr z Gutów; Menin z Lionu; Wilke z Gräfenberga; Schobler i Schmidt z Berlina.
HOTEL BAWARSKI: Palędzki z Wongrowca; Łaszczyński z Grabowa; Binkowski z Smuszewa; Kozłowska z Węgierek.
POD CZARNYM ORŁEM: Lesser z Markowic; Wągrowiecki z Sczytnik; Silewicz z Rybitw; Heymann z Berlina.
HOTEL DREZDEŃSKI: Miłkowski z Rusocina; Bojanowski z Karsewa; Stablewski z Zalesia; Szczaniecki z Bród.
HOTEL DU NORD: Gorzyński z Woli; Pruski z Pieruszyc.
HOTEL PARYSKI: Dreyer z Spławia; Ponikierski z Wiśniewa; Sempołowski z Gowarzewa; Freygang z Podarzewa.
HOTEL BERLINSKI: Szłagowski z Obiezierza; Szłagowski z Ruszkowe.
POD BIAŁYM ORŁEM: Niklas z Bielaw; Gabert z Ryczywoła.

Doniesienie teatralne.

W Wtorek. Na benefis aktora pana A. Schultze z zniesieniem abonamentu, po raz pierwszy ***List żelazny.*** Poemat dramatyczny w 5 aktach podług zdarzenia historycznego napisany przez Dr. Małeckiego. Tłómaczony na niemieckie przez E. Pohl.

W Środę. Ostatnie przedstawienie w 5 abonamencie: ***Purytanie.*** Wielka opera w 3 aktach Belliniego.

Biletów na nowy abonament można aż do dnia po tém przedstawieniu nabyć pod znanemi już warunkami. ***F. Wallner.***

Aby ulżyć cokolwiek nędzy tutajszych ubogich w bieżącéj zimie, przedstawią kilka dam i mężczyzn komedyą z żyjącemi obrazami,

w Sobotę dnia 21. Stycznia r. b. o godzinie 7éj z wieczora,

w białéj sali Pana Naczelnego Prezesa Puttkammer, którą tenże na wspomniony cel Komitetowi łaskawie pozwolić raczył.

W księgarni Pana Mittlera przy placu Wilhelmowskim, jako też w cukierni Pana Prevostego przy ulicy Wihelmowskiéj, znajdują się listy do zapisania się i bilety po 1 Tal., — nieograniczającjednak dobroczynności na cel oznaczony. — Osoby te, które bilety na tenże wieczór z tamtąd nabyć chcą, upraszają się uprzejmie, aby nazwiska swoje jako też ilość biletów i kwotę pieniężną w takowe zamieścić raczyli.

O ile miejsce dozwoli, będą także w dniu tym bilety przy kasie od godziny 6 wydawane.

Poznań, dnia 13. Stycznia 1854.

Teofil Morawski mąż znany w narodzie, z niezachwianéj swéj woli i nieograniczonych poświęceń, przykładna ofiara cierpień, rozstał się z tym światem w własnéj wsi w Ociążu w dniu 12. Stycznia 1854. — Cześć Jego pamięci!

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Nieruchomość Teofilowi Magdzińskiemu należąca, tu w miejscu pod Nr. 47. położona, wraz z sadem i ogrodem warzywnym, oszacowana na 5132 Tal. 5 sgr. 2 fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, ma być dnia 27. Marca 1854. przed południem o godzinie 11. w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedaną.

Niewiadomy z pobytu wierzyciel Józef Lorenz zapozywa się niniejszém publicznie.

Szamotuły, dnia 25. Sierpnia 1853.

Król. Sąd powiatowy. Wydz. I.

WEZWANIE PUBLICZNE.

Król. Sąd powiatowy w Poznaniu.
Wydz. I. dla spraw cywilnych.

Poznań, dnia 31. Października 1853.

W księdze wieczystéj nieruchomości, obecnie do handlerza mlewu Jana Bogumiła Heth należącéj, w Poznaniu na starém mieście pod liczbą 193. położonéj, jest zaciągnioną w dziale III. pod Nr. 2. z zapisu dłużnego przedposiedziciela, złotnika Michała Paetzolda z dnia 16. Czerwca 1804 r. pretensya w ilości 500 Tal. dla wdowy Apollonii Potarzyńskiéj, mocą dekretu z dnia 6. Listopada 1805. r. a miał zginąć dokument w tym względzie wyręczony.

Na wniosek teraźniejszego właściciela gruntu zastawionego, któren twierdząc, iż pozycya ta niszczoną jest, wzywają się albowiem ci wszyscy. którzy to do pomienionéj summy, tudzież i do wystósowanego w tym względzie dokumentu, bądź to jako właściciele, spadkobiercy, cessyonaryusze, posiedziciele zastawni, lub w jaki inny kolwiek sposób uprawnieni pretensyą mieć mniemają, aby się najpóźniéj w terminie

dnia 22. Marca 1854.

przed południem o godzinie 10téj przed Sędzią powiatowym Strauch na sali naszéj sądowéj wyznaczonym, zgłosili, gdyż w razie przeciwnym z roszczeniem swém jako zapóźnieni oddalonymi będą, również dokument za nieważny się uzna, a sama pozycya zaś w księdze wieczystéj umazaną zostanie.

Komitet naukowéj pomocy ptu Ostrzeszowskiego, zaprasza członków na walne zebranie w dniu 16. Lutego z południa odbyć się mające w Kempnie w lokalu P. Ziemskiego.

Aukcya wozów i koni.

W Piątek, dnia 20. Stycznia r. b. przed południem o godzinie 10., sprzedawać będę sposobem publicznéj licytacyi najwięcéj dającemu za gotówkę przy Placu Kamelaryjnym przed Hotelem pana Eichborna:

Wałacha gniado-kasztanowatego,
Wałacha kasztanowatego,
Wałacha karego,
trzy szory na konie, trzy tranzle z przyborem,
Omnibus o 15 siedzeniach, elegancko urządzony,
i wóz roboczy z przyborem na zapas.

Lipschitz, Król. Kommissarz aukcyjny.

Guano polecają i zamówienia na ***amerykańską Kukurydzę wszelkie siewy*** przyjmują

W. Stefański & Comp.
w Poznaniu w Bazarze.

Kapelusze słomiane i włosiane przyjmują się w handlu strojów przy ulicy Wodnéj Nr. 25., do prania i przemodelowania.

M. z Złotnikiewiczów Michalska.

Nauczyciel zdolny przysposobić ucznia do kwarty gymnazyalnéj, znajdzie natychmiastowe umieszczenie ***w Niemczynku*** pod Wągrówcem.

Ekonom posiadający dobre zaświadczenia, i znający się we wszystkich gałęziach gospodarstwa, znajdzie zaraz miejsce w ***Słupi*** pod Srodą.

Osoba w średnim wieku, znająca się na gospodarstwie wiejskiem i opatrzona w dobre zaświadczenia, znajdzie miejsce zaraz lub od 1. Kwietnia r. b. ***w Słupi*** pod Środą.

Dominium ***Słupia*** *pod Środą potrzebuje kawalera młynarza, który także na olejni się znać musi, zaraz lub od 1. Kwietnia r. b. Osoby kwalifikujące się, raczą się zgłosić listownie franco.*

Oberza jest do wynajęcia, od każdego czasu na Świętym Marcinie pod Nrem 14.

Fortepian jest do nabycia bardzo tanio na wielkich Garbarach Nr. 46.

Pod Nr. 18. ulicy Butelskiéj jest piekarnia i stancya od 1. Kwietnia do wynajęcia.

Pod Nr. 9. ulicy Wrocławskiéj są 2 pokoje i przedpokój etc. zaraz lub od 1. Kwietnia r. b. do wynajęcia.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 14. Stycznia 1854.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna.....	4½	—	99⅞
dito z roku 1850.....	4½	—	99¾
dito z roku 1852.....	4½	—	99¾
Obligi długu skarbowego.....	3½	—	90¾
dito premiów handlu morskiego...	—	—	139½
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj..	3½	—	—
dito miasta Berlina.....	4½	—	100¾
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	3½	—	97¾
dito Prus Wschodnich...	3½	—	—
dito Pomorskie.....	3½	—	97¾
dito W. X. Poznańskiego..	4	—	103¾
dito W. X. Pozn., nowe..	3½	—	96½
dito Szląskie.....	3½	—	—
dito Prus Zachodnich....	3½	—	93¾
Bilety rentowe Poznańskie.....	4	97⅞	—
Louisdory.....	—	—	109⅝
Akcie kolei żelaznéj Starog. Poznańsk.	3½	—	88½

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.

Dnia 16. Stycznia 1854 r.	od tal.	od sgr.	od fn.	do tal.	do sgr.	do fn.
Pszenicy, szefel	3	3	6	3	12	6
Żyta, szefel	2	13	6	2	17	9
Jęczmienia, szefel	2	—	—	2	2	3
Owsa, szefel	1	7	9	1	12	3
Tatarki, szefel	1	16	9	1	18	9
Grochu, szefel	2	11	3	2	15	6
Ziemniaków, szefel	—	24	—	—	26	—
Siana, centnar	—	22	6	—	25	—
Słomy, kopa	8	—	—	9	—	—
Masła, garniec	2	—	—	2	5	—
Spiritusu (beczka 120 kw.) 80% Tral.	27	10	—	27	22	6